



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

Wystawa przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej  
IPN w Lublinie

Scenariusz wystawy: Agnieszka Skura, Kinga Żelazko  
Koncepcja graficzna serii: Aleksandra Kaiper-Miszulowicz  
Projekt i opracowanie graficzne: Anna Łukasik  
Redakcja i korekta: Ewa Ankiersztejn  
Recenzja: dr hab. Jacek Wołoszyn

Na zdjęciu: Mieszkańcy jednej z wysiedlanych zamojskich wsi  
Fot. AIPN

Wykorzystane na panelach fragmenty wierszy pochodzą z tomiku *Słowa pełne łez* autorstwa uczniów byłego Gimnazjum im. Dzieci Zamojszczyzny w Bodaczowie oraz utworu *Dzieci wojny* napisanego przez Katarzynę Kolaszyńską-Tutkę, ówczesną uczennicę VI klasy Szkoły Podstawowej im. Dzieci Zamojszczyzny w Aleksandrowie

Materiały ze zbiorów:

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN), Archiwum Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zamościu, Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu (APMA-B), Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku w Lublinie (APMM), Archiwum Państwowego w Lublinie (APL), Archiwum Państwowego w Zamościu (APZ), Archiwum Sióstr ze Zgromadzenia FMM w Łabuniach (AFMM), Archiwum Stowarzyszenia Dom Dziecka – Pomnik im. Dzieci Zamojszczyzny w Siedlcach, Archiwum Szkoły Podstawowej im. Ignacego Mościckiego w Skierbieszowie, Hufca ZHP w Zamościu, Muzeum Zamojskiego w Zamościu, Narodowego Archiwum Cyfrowego (NAC) w Warszawie oraz Anny Książ, Agnieszki Skury, Waldemara Terleckiego, Marcina Zamojskiego, Kingi Żelazko

*Przyniosła im  
wojna śmierć  
i cierpienie.  
Zabrała wielu  
bliskich, godność  
i mienie*

# DZIECI ZAMOJSZCZYNY HISTORIA I PAMIĘĆ





Podział administracyjny Generalnego Gubernatorstwa. Zamojszczyzna to region na południu Lubelszczyzny. W czasie II wojny światowej należała do dystryktu lubelskiego znajdującego się na terenie GG. Oprac. Anna Łukasik

1 września 1939 roku Niemcy, dokonując agresji na Polskę, rozpoczęli II wojnę światową. Jednym z głównych celów, jaki im przyświecał, była chęć przekształcenia Europy Środkowo-Wschodniej w tzw. niemiecką przestrzeń życiową (*Lebensraum*). W praktyce idea ta miała być realizowana na drodze podporządkowania Słowian, uznanych zgodnie z przyjętą teorią za „rasę niższą i gorszą”, a następnie zasiedlenia zamieszkałych do tej pory przez nich obszarów przez Niemców. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w wielkim planie wysiedleń, kolonizacji i germanizacji – Generalnym Planie Wschodnim (*Generalplan Ost*). Jako pierwszą do realizacji tych założeń wybrano Zamojszczyznę.



Reichsführer SS Heinrich Himmler stał na czele utworzonego 7 października 1939 roku Komisarjatu Rzeszy do spraw Umocnienia Niemczyzny. Ośrodek ten odpowiadał za urzeczywistnienie idei *Lebensraum*. Fot. AIPN

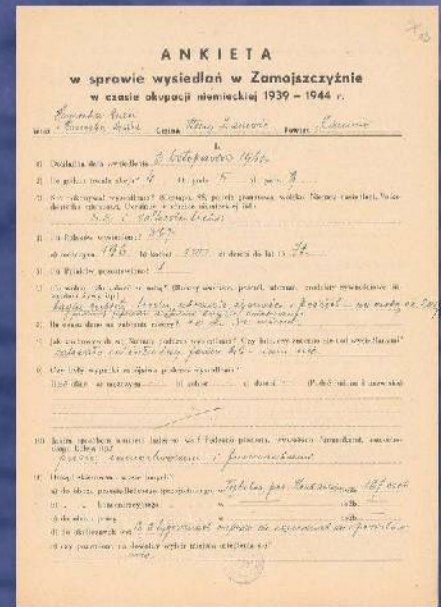


Ratusz w Zamościu, w czasie II wojny światowej siedziba władz niemieckich. Heinrich Himmler, krótko po wizytacji w lipcu 1941 roku Lublina i Zamościa, zlecił Odilo Globocnikowi sporządzenie planu stworzenia w okolicy Zamościa tzw. niemieckiego okręgu osiedleńczego. Przebudowany miał zostać także sam Zamość. Fot. Muzeum Zamojskie w Zamościu

# RANY WOJNA ZADAŁA...

Przybycie polskiej rodziny wysiedlonej z Kraju Warty do obozu Centrali Przesiedleńczej w Łodzi, 1940 rok. Ofiarami pierwszych wysiedleń, przeprowadzonych w latach 1939–1941, byli mieszkańcy terenów bezpośrednio włączonych do III Rzeszy (m.in. Górny Śląsk, Wielkopolska, Pomorze, Suwalszczyzna). Fot. AIPN

Pierwsza strona ankiety w sprawie wysiedlenia Huszczki Dużej i Huszczki Małej sporządzona w 1946 roku. Mieszkańcy wymienionych wsi, a także pięciu pozostałych zlokalizowanych wokół Zamościa, tj. Podhuszczki, Wysokiego, Białobrzegów, Bortatycz i Dulnika padli ofiarą sondażowych wysiedleń przeprowadzonych od 6 do 25 listopada 1941 roku. Działania te stanowiły wstęp do akcji wysiedleńczo-osadniczej z lat 1942–1943. Fot. APL



# TAKI LOS „NADLUDZIE” IM ZGOTOWALI....

Zdjęcie jednej ze spacyfikowanych miejscowości na Zamojszczyźnie, lato 1943 roku Fot. AIPN



SS-Obersturmbannführer Hermann Krumei, szef oddziału Centrali Przesiedleńczej w Łodzi. Fot. AIPN



SS-Brigadeführer Odilo Globocnik, dowódca SS i Policji w dystrykcie lubelskim – bezpośredni wykonawca akcji wysiedleńczo-osadniczej na Zamojszczyźnie w rozmowie z Reichsführerem SS Heinrichem Himmlerem mianowanym 7 października 1939 roku przez Adolfa Hitlera komisarzem Rzeszy do spraw umacniania niemieczyny. Fot. NAC



SS-Obergruppenführer Friedrich Wilhelm Krüger, wyższy dowódca SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie, pełnomocnik Himmlera do spraw umacniania niemieczyny w GG; objął główne kierownictwo nad przebiegiem wysiedleń na Zamojszczyźnie. Fot. NAC

W ścisłym związku z akcją wysiedleńczą na Zamojszczyźnie pozostawały pacyfikacje, których ofiarami byli nie tylko dorośli – kobiety i mężczyźni, lecz także dzieci. Znaczne ich nasilenie nastąpiło latem 1943 roku, w trakcie trzeciej fazy planu.

Akcję wysiedleńczo-osadniczą na Zamojszczyźnie rozpoczęto na podstawie tzw. Zarządzenia ogólnego nr 17 C, wydanego 12 listopada 1942 roku przez Reichsführera SS Heinricha Himmlera. Głównym ośrodkiem odpowiedzialnym za koordynację całej akcji był IV departament Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), a zwłaszcza jedna z jego sekcji – IV B 4. Departamentowi podporządkowany został oddział Centrali Przesiedleńczej w Łodzi (Umwandererzentralstelle Litzmannstadt), na czele którego stał SS-Obersturmbannführer Hermann Krumei. Z kolei ekspozyturze w Łodzi podlegała jej filia powstała w Zamościu (Zweigstelle Zamość) kierowana przez SS-Sturmbannführera Gustava Hütta.

# ZIELONE SĄ PŁASZCZE ŻOŁNIERZY...



Mieszkańcy jednej z wysiedlanych wsi, prawdopodobnie powiat biłgorajski, 1943 roku. Fot. AIPN

**B**yla ciemna noc. Niemcy wpadli, kazali się z domu wynosić. Wziąć można było z sobą tylko to, co człowiek mógł w kilka minut zabrać...

Fragment relacji Stanisławy Syski z domu Kropornickiej wysiedlonej ze Skierbieszowa. W dniu wysiedlenia miała 9 lat; S. Syska *Dzieci Zamojszczyzny* [w:] *Dzieci i młodzież w latach drugiej wojny światowej*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1982, s. 361–362

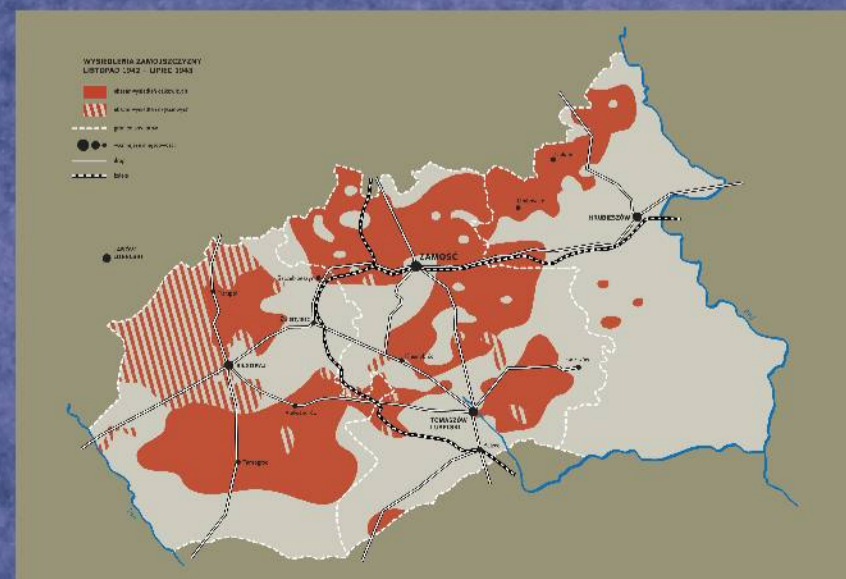
Wysiedlenia na Zamojszczyźnie Niemcy rozpoczęli w nocy z 27 na 28 listopada 1942 roku. Wyrzucili z domów mieszkańców Skierbieszowa i okolicznych wsi położonych w powiecie zamojskim. Wysiedlenia składały się z trzech faz i trwały:

- I – do 17 grudnia 1942 roku
- II – od połowy stycznia do początku marca 1943 roku (tzw. Ukraineraktion)
- III – od 23 czerwca do sierpnia 1943 roku.

Swoim zasięgiem akcja objęła tereny powiatu hrubieszowskiego, zamojskiego, biłgorajskiego i tomaszowskiego. Łącznie jej ofiarami padło blisko 110 tys. Polaków z około 300 wsi. Wśród wysiedlonych znalazło się też około 30 tys. dzieci.



Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Ignacego Mościckiego w Skierbieszowie, lata trzydzieste XX wieku. Wielu z nich padło ofiarami wysiedlenia tej wsi w nocy z 27 na 28 listopada 1942 roku. Fot. Archiwum Szkoły Podstawowej im. Ignacego Mościckiego w Skierbieszowie



Mapa ukazująca obszar Zamojszczyzny objęty wysiedleniami w okresie od listopada 1942 do lipca 1943 roku. Fot. APMM

Jan Tchórz jako dwuipółletnie dziecko wysiedlony wraz z matką i rodzeństwem w 1942 roku z Chomęcińsk Małych. Po kilkutygodniowym pobycie w obozie przejściowym w Zamościu przetransportowany do Żelechowa. Tam z powodu choroby odebrany matce, znalazł się w tzw. transporcie śmierci do KL Auschwitz. Uratowany przez warszawskich kolejarzy otrzymał opiekę w rodzinie Janiny i Bronisława Piekarskich. Fot. AIPN

# I TY TAM BYŁEŚ...



W czasie selekcji wysiedlonych pod względem „wartości rasowej” dzielono na grupy: I i II – przeznaczeni do germanizacji; III – kierowani do pracy przymusowej na terenie Niemiec (z grupy tej wyłączano osoby niezdolne do pracy, zwłaszcza dzieci do lat 14 i powyżej 60. roku życia, które planowano wysyłać do tzw. wsi rentowych); IV – kierowani do KL Auschwitz. Obóz przejściowy w Zamościu. Fot. AIPN

Wysiedleńców kierowano do przejściowego obozu w Zamościu. Przybyłych poddawano rejestracji, a następnie segregowano, rozdzielając rodziny, oddzielając mężczyzn od kobiet, dzieci od rodziców. Szczególnie brutalnie przebiegało odbieranie rodzicom dzieci, które umieszczano wraz ze starcami i kalekami w najgorszych, tzw. końskich barakach.



Pobyt wysiedlonych w obozie trwał z reguły tylko kilka tygodni, ale warunki tam panujące były przyczyną wysokiej śmiertelności. Więźniowie często zapadali na ciężkie choroby, w tym zakaźne, umierali z wycieńczenia, głodu oraz z powodu nieleczonych ran. Szacuje się, że od 27 listopada 1942 do 18 stycznia 1944 roku przez obóz w Zamościu przeszło około 70 tys. osób. Obóz przejściowy w Zamościu. Fot. AIPN



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

# SŁYCHAĆ PŁACZ I ŻAL W GŁOSIE...



Fragment terenu obozu przejściowego w Zwierzyńcu, 1942–1943  
Fot. AIPN

Od stycznia 1943 roku wysiedlonych zaczęto kierować także do obozu przejściowego w Zwierzyńcu. Z powodu fatalnych warunków sanitarnych i przeludnienia więźniowie masowo chorowali na czerwonkę, zatrucia pokarmowe czy odrę. Wszechobecny brud, insekty, nieustanny głód, brak specjalistycznej opieki lekarskiej i dostępu do leków znacząco wpływał na liczbę ofiar śmiertelnych zwłaszcza wśród dzieci.

Obóz funkcjonował do 1944 roku. Na jego miejscu w latach 1978–1980 zbudowano kościół pomnik pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski.

Szacuje się, że do jesieni 1943 roku przez obóz przeszło około 20 tys. osób.



Zdjęcie tablicy z bramy obozowej znajdującej się obecnie w miejscu byłego obozu w Zwierzyńcu. Fot. Agnieszka Skura

Pomnik upamiętniający ofiary niemieckiego obozu przesiedleńczego w Zwierzyńcu. Fot. Agnieszka Skura



**M**ysmy się nie liczyły jako dzieci, tylko jako dorosłe, nie było dla nas żadnej ulgi.

Relacja Ireny Duras z domu Łyś wysiedlonej ze wsi Mokre. Z obozu przejściowego w Zamościu została skierowana do KL Auschwitz. W momencie wysiedlenia miała 14 lat. APMA-B

# OBOZOWE NUMERY...

Od grudnia 1942 do lutego 1943 roku skierowano z Zamościa do KL Auschwitz trzy transporty, liczące łącznie 1301 wysiedlonych. Wśród deportowanych znalazło się co najmniej 162 dzieci poniżej 14. roku życia, 68 osób w chwili deportacji nie miało ukończonych 15 lat. Przetransportowani wraz z dorosłymi trafiali na tzw. Judenrampe (bocznice pomiędzy obozami Auschwitz I i Auschwitz II Birkenau). Chłopców wraz z dorosłymi mężczyznami kierowano z niej do jednego z sektorów obozu Auschwitz II-Birkenau, tj. na odcinek B1b, zaś kobiety i dziewczynki na odcinek B1a. Po dotarciu na miejsce wysiedleńców poddawano procedurze przyjęcia. Po okresie kwarantanny nowo przybyłych kierowano do ciężkich prac w różnych grupach roboczych.

Krystyna Trzeźniewska wysiedlona z Majdanu Zamojskiego, numer obozowy 27129. W dniu wysiedlenia miała 13 lat. Zginęła w KL Auschwitz 18 maja 1943 roku. Fot. APMA-B



Józefa Głazowska wysiedlona z Sitańca, numer obozowy 26866. W dniu wysiedlenia miała 12 lat. Fot. APMA-B



Salomea Węclawik wysiedlona ze Skierbieszowa, numer obozowy 27091. W dniu wysiedlenia miała 14 lat. Fot. APMA-B

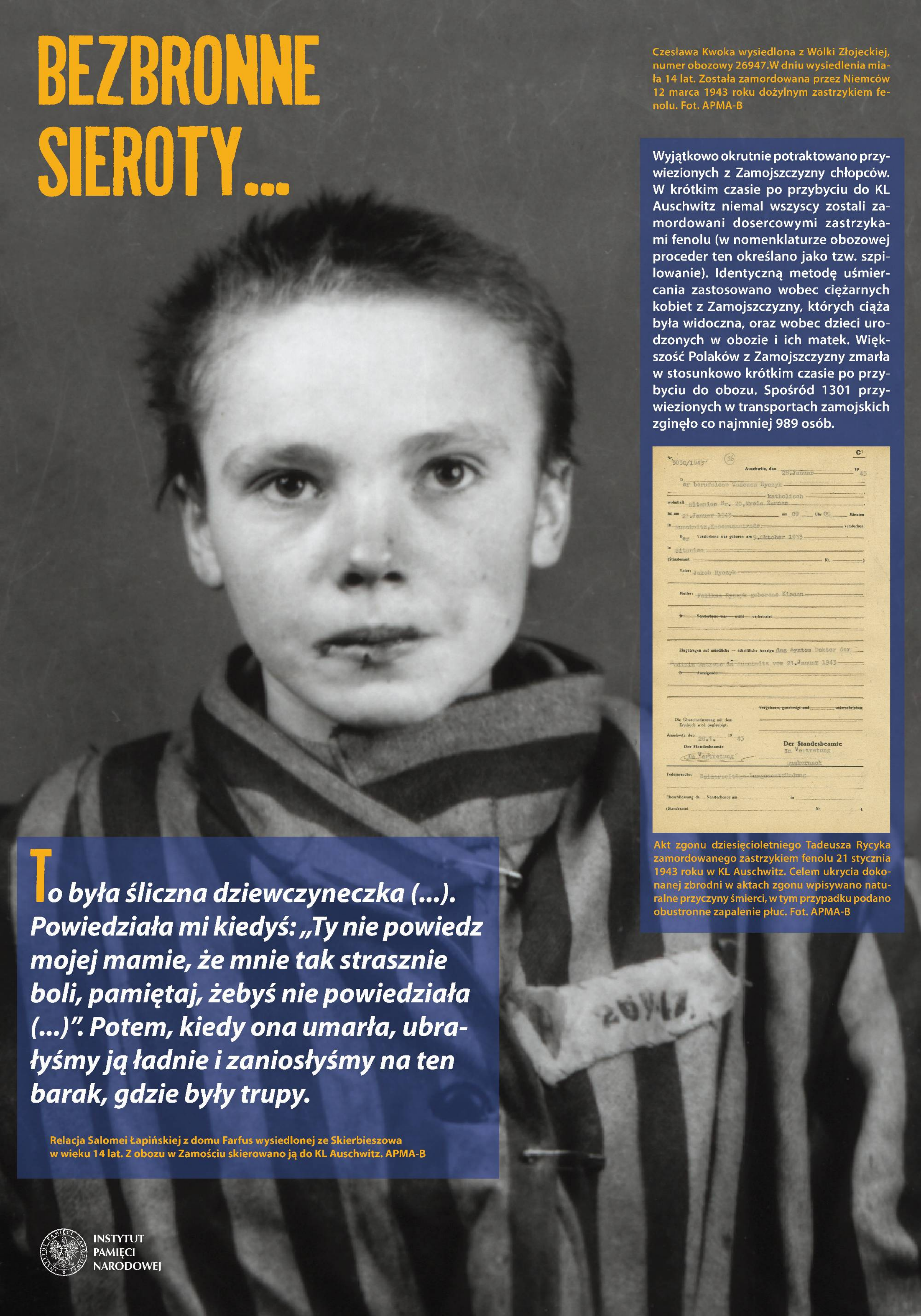


Helena Zalewska wysiedlona z Majdanu Zamojskiego, numer obozowy 27114. W dniu wysiedlenia miała 13 lat. Fot. APMA-B

# BEZBRONNE SIEROTY...

Czesława Kwoka wysiedlona z Wólki Złojckiej, numer obozowy 26947. W dniu wysiedlenia miała 14 lat. Została zamordowana przez Niemców 12 marca 1943 roku dożylnym zastrzykiem fenolu. Fot. APMA-B

Wyjątkowo okrutnie potraktowano przywiezionych z Zamojszczyzny chłopców. W krótkim czasie po przybyciu do KL Auschwitz niemal wszyscy zostali zamordowani dosercowymi zastrzykami fenolu (w nomenklaturze obozowej proceder ten określano jako tzw. szpiłowanie). Identyczną metodę uśmiercania zastosowano wobec ciężarnych kobiet z Zamojszczyzny, których ciąża była widoczna, oraz wobec dzieci urodzonych w obozie i ich matek. Większość Polaków z Zamojszczyzny zmarła w stosunkowo krótkim czasie po przybyciu do obozu. Spośród 1301 przywiezionych w transportach zamojskich zginęło co najmniej 989 osób.



Nr. 3030/1943 26  
Auschwitz, den 20. Januar 1943 19 43  
Der beruflose Tadeusz Ryczyk  
Katholisch  
wohnhaft in Litwie Nr. 30, Kreis Zamość  
ist am 21. Januar 1943 um 09 Uhr 00 Minuten  
in Auschwitz, Kassenamt Nr. 20 verstorben.  
Der Verstorbene war geboren am 9. Oktober 1933  
in Litwie  
(Standesamt Nr. )  
Vater: Jakob Ryczyk  
Mutter: Feliksa Ryczyk geborene Klacz  
Der Verstorbene war nicht verheiratet.  
Eingetragen auf mündliche — schriftliche Anzeige des Arztes Doktor der  
Medizin Stanisław Januszewski vom 21. Januar 1943  
Anzeigende  
Vorgetragen, genehmigt und unterschrieben  
Die Obereinrichtung mit dem  
Erlaubnis wird begleitet.  
Auschwitz, den 20.1.1943  
Der Standesbeamte  
in Vertretung  
Todesursache: Epidemische Meningitis  
Beschließung des Verstorbenen am in  
(Standesamt Nr. )

**T**o była śliczna dziewczyneczka (...). Powiedziała mi kiedyś: „Ty nie powiedz mojej mamie, że mnie tak strasznie boli, pamiętaj, żebyś nie powiedziała (...)”. Potem, kiedy ona umarła, ubraliśmy ją ładnie i zaniósłiśmy na ten barak, gdzie były trupy.

Relacja Salomei Łapińskiej z domu Farfus wysiedlonej ze Skierbieszowa w wieku 14 lat. Z obozu w Zamościu skierowano ją do KL Auschwitz. APMA-B

Akt zgonu dziesięcioletniego Tadeusza Rycyka zamordowanego zastrzykiem fenolu 21 stycznia 1943 roku w KL Auschwitz. Celem ukrycia dokonanej zbrodni w aktach zgonu wpisywano naturalne przyczyny śmierci, w tym przypadku podano obustronne zapalenie płuc. Fot. APMA-B



Pod pretekstem walki z partyzantami Niemcy przystąpili do ostatniego etapu wysiedleń na Zamojszczyźnie, którym towarzyszyły liczne pacyfikacje. Przeprowadzona od czerwca do sierpnia 1943 roku akcja przebiegała pod kryptonimem „Werwolf”. W jej wyniku do KL Lublin w czerwcu i lipcu 1943 roku skierowano blisko 8600 osób. Wśród przetransportowanych do obozu znalazła się duża grupa dzieci w różnym wieku. Kierowano ich do KL Lublin wraz z rodzicami, przeważnie wprost z obozu przejściowego w Zamościu lub w Zwierzyńcu. Po wylądowaniu na terenie bocznic w pobliżu dworca w Lublinie ustawionych w kolumny wysiedleńców gnano na teren obozu. Tam poddawano ich procedurze przyjęcia. Z zasady dzieci do 14. roku życia nie były uwzględniane w systemie ewidencji obozowej. O ich istnieniu świadczą jedynie adnotacje pojawiające się na kartotekach odzieżowych matek lub kobiet sprawujących nad nimi opiekę. Dzieci starsze niż 14 lat traktowano jak więźniów dorosłych, co wiązało się m.in. ze skierowaniem do komand roboczych. Wysiedleńcom nie przydzielano oficjalnego ubioru więziarskiego – pasiaków. Dzieci wraz z matkami kierowano na pole więziarskie III lub V.

Główna brama wjazdowa na teren KL Lublin, 1943 rok  
Fot. APMM



Wysiedleńcy z powiatu biłgorajskiego na szosie piaseckiej w drodze do KL Lublin, 1943 rok. Fot. APMM



Rodzina Wilczaków wysiedlona z Dereźni Solskiej. Na zdjęciu brakuje dwojga dzieci, które także przebywały w KL Lublin. Po zwolnieniu z obozu 9 sierpnia 1943 roku rodzina została skierowana do Spiczyna w powiecie lubelskim. Fot. APMM

# OBOZY, CIĄGŁE CIERPIENIA...

Dzieci kierowano do niewolniczej pracy na terenie III Rzeszy przez cały okres trwania akcji na Zamojszczyźnie.

Masowy charakter nabrały wysyłki na roboty latem 1943 roku, kiedy do Niemiec trafiały nie tylko całe rodziny, w tym te z licznym potomstwem, lecz także samotne matki z dziećmi.



Bronisława Obirek



Helena Obirek



Aniela Obirek



Łucja Obirek



Mieczysław Obirek

Członkowie rodziny Obirków wysiedleni z Rudy Różanieckiej. W 1943 roku wszyscy zostali skierowani z KL Lublin na roboty przymusowe do Niemiec. Fot. APMM

# I UPOKORZENIA...



Dzieci z Zamojszczyzny po zwolnieniu z KL Lublin w Szpitalu Miejskim im. Jana Bożego w Lublinie  
Fot. AIPN

**Z**awsze mówiłam, że mnie ten chlebek zmieści się na dłoni, to musiało starczyć do obiadu (...). Insekty tak nas gryzły, że siedząc na piachu widzieliśmy łążące wszy (...).

Fragment relacji Stanisławy Kruszewskiej z domu Wilczak wysiedlonej z Dereźni Solskiej z rodzicami i czwórką rodzeństwa. W dniu wysiedlenia miała 8 lat. Z obozu przejściowego w Zwierzyńcu cała rodzina została skierowana do KL Lublin. APMM

Warunki panujące w KL Lublin były tragiczne, co szczególnie wpływało na los dzieci, zwłaszcza noworodków. Panowało nadmierne zagęszczenie w barakach oraz brakowało podstawowych rzeczy, m.in. ubranek, pieluszek. Dodatkowo w lipcu dramatyczną sytuację pogorszyło odcięcie dostępu do wody na III polu więźniarskim, gdzie umieszczono część wysiedlonych.

Okres pobytu w obozie dzieci wysiedlonych z Zamojszczyzny wynosił kilka tygodni. Większość z nich wraz z rodzicami, skierowano do niewolniczej pracy na terenie III Rzeszy. Natomiast część Polaków, około 2200, zwolniono.



Znajdujących się w fatalnym stanie zdrowia dzieci i dorosłych opuszczających KL Lublin, a także obóz na Krochmalnej, kierowano do lubelskich szpitali: Szpitala Miejskiego im. Jana Bożego, Dzieciątka Jezus oraz Świętego Józefa.

Dzieci z Zamojszczyzny po zwolnieniu z KL Lublin w Szpitalu Miejskim im. Jana Bożego w Lublinie  
Fot. AIPN



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

**N**adszedł czas selekcji.  
Rozdzielano rodziny: dorosłych  
i zdolnych do wywiezienia na roboty  
kierowano do innych baraków,  
zabierano dzieci przewidziane  
do germanizacji (...).

Fragment relacji Janiny Zielińskiej wysiedlonej w wieku 5 lat ze wsi Niedzieliska-Przymiarki z pobytu w obozie przejściowym w Zamościu. APMM



Badania ludności wysiedlonej z powiatu biłgorajskiego przeprowadzane przez niemieckiego lekarza, 1943 rok. Fot. AIPN

**SĄ W OBCYM,  
INNYM MIEJSCU...**

Rozdzielanie dzieci od ich matek,  
wysiedleni z powiatu biłgorajskiego,  
lato 1943 roku. Fot. AIPN

Podczas „badań rasowych” w obozie przejściowym w Zamościu, a także w Zwierzyńcu wyszukiwano dzieci uznane za „wartościowe rasowo”. Odpowiadające wzorcowi rasy aryjskiej w sposób bezwzględny odrywano od matek i kierowano do niemieckich rodzin, ośrodków germanizacyjnych lub placówek Lebensbornu odpowiedzialnych m.in. za „odnowienie krwi niemieckiej”.

W czasie II wojny światowej w celach germanizacji wywieziono do Niemiec co najmniej 200 tys. polskich dzieci. Dane szacunkowe wskazują, że w tej grupie było przynajmniej 4,5 tys. dzieci z Zamojszczyzny.



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

# ZBITE, SKATOWANE CIAŁA...

Na przełomie grudnia 1942 i stycznia 1943 roku z obozu przejściowego w Zamościu wywieziono w skrajnie trudnych warunkach do dystryktu warszawskiego 5321 osób – większość stanowiły dzieci do lat 14. Wysiedleni trafili w sześciu transportach do Pilawy, Sobolewa, Siedlec, Mord i Mrozów.

Po dotarciu transportów na miejsce, opróżnieniu wagonów i wyniesieniu zwłok zmarłych Niemcy nie interesowali się już dalszym losem wysiedleńców. Nigdy nie utworzyli także tzw. wsi rentowych.



Niesieniem pomocy i opieką nad wysiedleńcami zajmowała się z dużym poświęceniem i oddaniem okoliczna ludność, miejscowe agendy Rady Głównej Opiekuńczej wspierane przez burmistrzów, wójtów i sołtysów.

Dzieci z Zamojszczyzny przybyłe z obozu przejściowego w Zamościu w prowizorycznym szpitalu w Mrozach, luty 1943 roku. Fot. AIPN



3 lutego 1943 roku w Siedlcach odbył się manifestacyjny, zbiorowy pogrzeb ofiar wysiedleń. Uczestniczyło w nim około 10 tys. mieszkańców Siedlec i okolic. We wspólnej mogile pochowano wówczas 32 osoby, które nie przeżyły transportu z Zamościa, 1943 rok

Fot. AIPN



Roman Swatko wysiedlony ze wsi Sady w listopadzie 1942 roku. Po pobycie w obozie w Zamościu z matką i rodzeństwem znalazł się w jednym z transportów do Siedlec. Wraz z bratem Janem znalazł schronienie w domu Mariana Radomyskiego. Na zdjęciu Roman Swatko (trzeci z prawej) z przybranymi siostrami Alicją i Urszulą Radomyskimi, Siedlce, 1943 rok. Fot. Archiwum Stowarzyszenia Domu Dziecka – Pomnik im. Dzieci Zamojszczyzny w Siedlcach

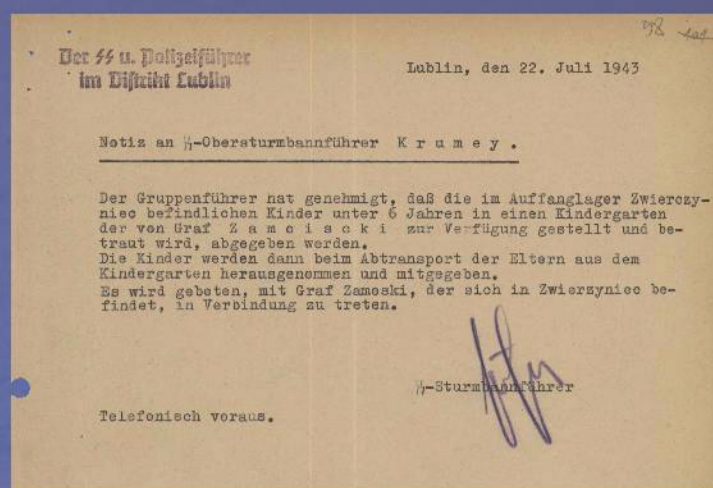


INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

Warunki w obozach, w jakich przetrzymywano wysiedleńców, choroby oraz duża śmiertelność nie były akceptowane przez społeczeństwo polskie. Wciąż znajdowali się śmiałkowie, nierzadko członkowie rodzin więźniów, którzy - narażając własne życie i zdrowie - starali się przetrzymać żywność przez druty. Próby te niekiedy kończyły się śmiercią osób pomagających i więźniów.



Inicjatorami i organizatorami działań pomocowych byli właściciele ordynacji zamojskiej Róża i Jan Zamoyscy. Wspólnie angażowali się w pracę Rady Głównej Opiekuńczej i Czerwonego Krzyża. Jan i Róża Zamoyscy, Zwierzyniec, 1942 rok. Zbiory Marcina Zamoyskiego



Jan Zamoyski – za namową żony – z narażeniem życia podjął próbę ratowania małoletnich więźniów. Osobiście rozpoczął rozmowy z SS-Gruppenführerem Odilo Globocnikiem, dowódcą SS i Policji w dystrykcie lubelskim. Ich celem było uzyskanie zgody na wprowadzenie z obozu przejściowego w Zwierzyncu jak największej liczby dzieci. Dzięki jego determinacji i pomocy miejscowej ludności z obozu udało się uratować ponad 400 dzieci.

Notatka ze spotkania Jana Zamoyskiego z SS-Gruppenführerem Odilo Globocnikiem dotycząca zwolnienia z obozu dzieci w wieku do lat 6, 22 lipca 1943 roku. Fot. APL

Dzieci z ochronki wraz z opiekunką Wandą Cebrykową, wiosna 1944 roku. Fot. APZ



Szczególną rolę w ratowaniu i opiece nad dziećmi odegrały siostry ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi (FMM). Prowadziły zakłady wychowawcze oraz ochronki dla wojennych sierot. Pomagały dzieciom uratowanym z obozu przejściowego w Zwierzyncu oraz małoletnim więźniom z obozu przejściowego w Zamościu. Siostry FMM na terenie obozu przejściowego w Zamościu. Fot. AFMM

**WSZĘDY SŁYCHAĆ  
O POMOC WOŁANIE...**



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

# TKWIĄ W NAS WSPOMNIENIA...

Kultywowanie pamięci o wydarzeniach z lat wojny i okupacji, wysiedleniach, obozach, rodzinnych tragediach dzieci jest ważnym zadaniem Stowarzyszeń Dzieci Zamojszczyzny, szkół imienia Dzieci Zamojszczyzny, drużyn harcerskich, placówek kulturalnych i muzealnych. Wszyscy od lat czynią starania, by wiedzę o tym traumatycznym czasie przekazać kolejnym pokoleniom.



Koszulka startowa Czeretapowego Biegu Pokoju Pamięci Dzieci Zamojszczyzny. Fot. Archiwum Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zamościu



Plakietka Hufca ZHP Zamość im. Dzieci Zamojszczyzny, Zbiory Hufca ZHP w Zamościu



Izba Pamięci Stowarzyszenia Domu Dziecka – Pomnika im. Dzieci Zamojszczyzny w Siedlcach. Fot. Kinga Żelazko



Kącik Patrona w Szkole Podstawowej im. Dzieci Zamojszczyzny w Aleksandrowie. Fot. Anna Książczak



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

Zbiorowa mogiła dzieci z Zamojszczyzny na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Pochowano tu dzieci zmarłe w szpitalach lubelskich po zwolnieniu z KL Lublin. Fot. Kinga Żelazko



W wielu miastach i miasteczkach województwa lubelskiego znajdują się place i ulice Dzieci Zamojszczyzny, liczne pomniki, obeliski i tablice poświęcone pamięci najmłodszych ofiar wysiedleń. Ulica Dzieci Zamojszczyzny w Lublinie. Fot. Waldemar Terlecki

# DORASTAJĄC W WYSIĘKACH, DO ŻYCIA WRACALI

## DRAMAT ZAMOJSZCZYNY W LICZBACH

**110 TYSIĘCY** WYSIEDLONYCH

**30 TYSIĘCY** WYSIEDLONYCH DZIECI

**10 TYSIĘCY** OFIAR WŚRÓD DZIECI

**5321 OSÓB** WYWIEZIONYCH  
DO DYSTRYKTU WARSZAWSKIEGO

**1301 OSÓB** WYWIEZIONYCH DO KL  
AUSCHWITZ

**8600 OSÓB** WYWIEZIONYCH DO KL LUBLIN

**33 TYSIĄCE** WYWIEZIONYCH NA ROBOTY  
PRZYMUSOWE DO III RZESZY

„Niunia” - dziewczynka z obozu przejściowego w Zwierzyńcu, po wojnie rozpoznana jako Janina Kusiak, Zwierzyniec, 1945 rok. Fot. APZ

Dzieci Zamojszczyzny – określenie najmłodszych ofiar niemieckiej akcji wysiedleńczo-osadniczej na Zamojszczyźnie



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

Łącznie od listopada 1942 do sierpnia 1943 roku wysiedlenia objęły blisko **300 WSI**, co stanowiło ponad 30% ludności Zamojszczyzny. Do opuszczonych gospodarstw i domostw sprowadzono około **13 TYSIĘCY** niemieckich osiedleńców oraz około **7 TYSIĘCY** Ukraińców